

Z TEOLOGII FUNDAMENTALNEJ I JEJ POGRANICZA

Przegląd bibliograficzny (3)

Die Antwort der Theologen zu Hauptproblemen der gegenwärtigen Kirche, Patmos—Verlag, Düsseldorf 1968, ss. 147.

Kiedy na przełomie dwóch epok zmienia się nie tylko mentalność człowieka religijnego, ale sposób motywacji prawdy religijnej, pytamy czołowe osobistości o prognozę rozwoju tychże zagadnień w przyszłości. Nie wystarcza w tym wypadku wypowiedź jednego z teologów, gdyż każdy posiada swoje widzenie problemów, które zaledwie zaczęły się kształtować i nie mają jeszcze doprecyzowanej formy. Dopiero bowiem z zestawienia wielu wypowiedzi można zorientować się w perspektywie kierunku rozwoju.

Niniejszy zbiór jest właśnie takim informatorem, zwięzłym w formie, a bogatym w treści. Znajdziemy tu wypowiedzi dwóch teologów niemieckich reprezentujących transcendentno-egzystencjalne ujęcie teologii: K. Rahnera i J. B. Metz, ujęte w dialog naukowy, z którego wynika, że wiele już spornych zagadnień rozwiązano przed soborem, sobór jednak postawił teologii współczesnej dalsze do rozwiązania. Również czołowi teologowie francuscy, Y. Congar i J. Daniélou, zajmują się procesem oddziaływania Kościoła współczesnego, zwracając uwagę na uwarunkowania wywołane kryzysem religijnym i teologicznym. Najbardziej zaangażowani w ruch teologicznym myśliciele holenderscy, P. Schoonenberg i E. Schillebeeckx, podkreślają szczególnie konieczność przepracowania hermeneutyki teologicznej, gdyż tę samą prawdę religijną trzeba aktualnie podać człowiekowi współczesnemu w nowej szacie, w duchu wiary i pełnej wolności. Powyższe reportaże napisane w dostępnej dla każdego formie literackiej popularyzują treści będące przedmiotem ścisłych badań teologicznych.

Berkouwer G. C., *Das Konzil und die neue katholische Theologie*, Chr. Kaiser—Verlag, München 1968, ss. 324.

Teologia protestancka nie dostrzegąca dotychczas wielu zasadniczych zmian, jakie dokonały się w teologii katolickiej współczesnej dzięki jej otwarciu na głosy czasu. Chociaż ostatni sobór uwydatnił w pełni ten proces, trwał on jednak już na wiele lat przedtem, co zwróciło uwagę autora i stało się impulsem do napisania niniejszego dzieła. Autor podkreśla, że teologia katolicka nie ograniczyła się do sformułowanego na Soborze Watykańskim I „depositum custodi”, miała go jednak na uwadze prowadząc dalsze badania. Nieoczekiwany sobór, który zrozumieć można jedynie w kontekście zupełnie zmienionego klimatu, czyli katolicyzmu otwartego i ekumenicznego, pozbawionego cech polemicznych, mógł zająć się obiektywnie problematyką stanowiącą treść tej książki. Autor referuje więc interkonfesyjną tematykę współczesną, którą rozwiązuje się w duchu wierności Ewangelii mając na uwadze postawę realizmu w przeciwstawieniu do relatywizmu. Refleksje swe koncentruje wokół zagadnienia „zienne i niezienne” w dogmatach, Pismo a Tradycja, egzegeza a Urząd Nauczycielski, prymat a episkopat, Misterium Kościoła i mariologia, podkreślając przy tym uwarunkowania historyczne w głoszeniu prawdy objawionej, z którymi Kościół zawsze się liczył. W dyskusji na tematy kontrowersyjne jako partnerów ze strony katolickiej pyta Rahnera, Congara, Schillebeeckxa, Künga, Ratzingera, Geiselmanna, Schoonenberga i Hulsboscha w trosce o głębsze poznanie prawdy. Duch całej książki daleki jest więc od jednostronnego tryumfalizmu Kościoła, jak i konfesjonalizmu protestanckiego, a bliski Ewangelii.

Beumer J., *Die katholische Inspirationslehre zwischen Vatikanum I und II. Kirchliche Dokumente im Licht der theologischen Diskussion*, Kath. Bibelwerk—Verlag, Stuttgart 1967², ss. 107.

Księgi biblijne Starego i Nowego Testamentu stanowią dla Kościoła podstawę

nauczania i normę życia nie tylko dlatego, że zawierają objawienie Boże, ale także i przede wszystkim dlatego, że są natchnione. Natchnienie bowiem poręcza prawdziwość treści zbawczej, jaką one zawierają. Nauka teologiczna o natchnieniu przechodziła w ostatnich latach kilka faz rozwojowych uwarunkowanych nie tylko ewolucją rozumienia tekstów biblijnych, ale również wyjaśnieniami Kościoła. Autor podejmując więc opracowanie tego tematu za punkt wyjścia przyjął naukę Soboru Watykańskiego I wskazując na jej rozwój poprzez etap encyklik *Providentissimus Deus*, *Spiritus Paraclitus* i *Divino afflante Spiritu*. Nie jest to jednak tylko komentarz do wypowiedzi Stolicy Apostolskiej, ale historycznie podbudowane studium pozwalające czytelnikowi na przegląd teologicznych poglądów. Punkt dojścia stanowi nauka Soboru Watykańskiego II zawarta w *Instrukcji Komisji Biblijnej* oraz w *Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*. Mimo że na ostatnim etapie mówi się przede wszystkim o „prawdzie” w Piśmie św. trzeba stwierdzić, że akcentując pośrednio fakt natchnienia wyjaśnia się w sposób nowy jego istotę oraz ścisłą implikację z prawdą zbawczą. Pismo św. tylko jako relacja o historii zbawienia jest nieomyłne, przy czym rozumieć je trzeba w kategoriach historycznoliterackich starożytności. Konfrontacja wyników badań teologii współczesnej z wypowiedziami soboru stanowi cenne informacje dla czytelnika nawet nie zorientowanego w historii problemu.

B i s e r E., *Glaubensvollzug*, Johannes—Verlag, Einsiedeln 1967, ss. 115.

Wiara stanowi dzisiaj problem nie tyle od strony obiektywnej, ale przede wszystkim konkretnej, życiowej. Uzależniona jest bowiem — dzisiaj i zawsze — od warunków historycznych. Można powiedzieć, że wiek techniki zdewaluował dawny obraz człowieka i oparty nań wzorzec wiary (1). Trzeba ją więc oczyścić z dawnych uwarunkowań historycznych i przedstawić nową strukturę aktu wiary o charakterze dynamicznym i ubrać ją w szatę dialogu interesobowego (2). W takiej szacie zupełnie inaczej przedstawiać się będzie prawda wiary, która jest niezmienna i znajduje się zawsze w kontekście osoby i jej świadectwa wzywającego do wiary, chociaż jej przedmiotem są fakty transcendentne, a nie idealne (3). Tak ustawiona refleksja na temat wiary pozostaje nadal w stałej konfrontacji ze współczesnym duchem niewiary (4). Przedstawione wyżej poglądy publikowane już uprzednio w różnych czasopismach składają się na treść tej książki. Celem, do jakiego autor zmierza, jest wykazanie, że tylko dzięki postawie recepcyjnej wobec wiary można rozumieć jej treść, a dzięki rozumieniu wierzyć.

C o n g a r Y., *Situations et tâches présentes de la théologie*, Les Editions du Cerf, Paris 1967, ss. 160.

Rozkwit nauk teologicznych, jaki dostrzegamy w czasach współczesnych, nie przyniósł jeszcze dojrzałego owocu. Owoc ten nadal dojrzewa. Teologia bowiem wychodząc z getta specjalistów staje się coraz bardziej pastoralna nie tracąc nic ze swej „naukowości”. Dynamizm zaś jej rozwoju wywołuje nie tylko konieczność informacji celem upowszechnienia przemyśleń poszczególnych problemów, ale także zaznajomienia się z precyzją teologicznego myślenia, by móc rozróżniać to, co należy już do historii problemu, od tego, co jest jeszcze w stadium twórczym, oraz to, co stało się już zasadą myślenia, od tego, co jest jeszcze materiałem konstruktywnym. A zauważyć należy, że istnieje zasadnicza różnica między treścią ukrytą w źródłach objawienia, ukazującą dzięki badaniom teologów coraz to głębsze rozumienie transcendencji, a treścią myślowych konstrukcji powstałych na bazie źródłowej. Dlatego też trzeba się umiejętnie posługiwać zarówno źródłami, jak i przede wszystkim wypowiedziami Magisterium Ecclesiae. Ponadto trzeba dostrzec również wartość służebną języka, którym posługują się mistycy, i nie zapominać o tym, że język teologii nie jest jedynym sposobem wypowiedzania treści misteryjnej. O Yves Congar daje świetny przegląd tej właśnie problematyki w niniejszej publikacji. Chociaż stanowi ona zbiór artykułów już uprzednio publikowanych, jako całość przedstawia dużą wartość.

D u b a r l e D., *Approches d'une théologie de la science*, Les Editions du Cerf, Paris 1967, ss. 205.

Rozwój współczesnej nauki stawia problemy, które ze względu na swój przedmiot interesują różne dziedziny wiedzy. Wśród nich są i takie, które nie leżą w ramach kompetencji nauk ścisłych i dlatego nauki te nie mogą dostarczyć ich

krytycznej oceny. Stoją więc na pograniczu kompetencji różnych dziedzin, i z różnego punktu widzenia podlegać mogą ocenie. Problemy naukowe mogą być także przedmiotem refleksji teologicznej, gdyż dotyczą one rzeczywistości wchodzącej w dzieło stworzenia. Przyjmując taki punkt widzenia, autor przedstawia zagadnienia stosunku świadomości chrześcijańskiej do świata, ewolucji, celu człowieka i znajdującego się w jego zasięgu zmartwychwstania, roli uczonego jako eksperta w rozpoznaniu cudu pytając, czy w świecie nauki znajduje się otwarte miejsce na misterium zbawienia. Odpowiadając pozytywnie na to pytanie kreśli następnie klimat spięcia, jaki istnieje w relacji mentalność naukowa a życie z wiary. Mimo głębokiego przeciwieństwa, jakie istnieje między materializmem naukowym a wiarą religijną, wyjaśnia, na czym polegają warunki dialogu, który jest ideałem przyszłości i postępu. Dla jego zaistnienia konieczna jest jednak znajomość d u c h o w o ś c i naukowej i religijnej, na dalszym zaś etapie wprowadzenie harmonii między nimi. Konferencją na temat modlitwy naukowca wygłoszoną na zebraniu Unii Katolickich Naukowców Francuskich kończy autor swoje refleksje.

Fischer E., *Kirche und Kirchen nach dem Vaticanum II. Die Lehre des Konzils über die Kirchengehörigkeit aus ökumenischer Sicht*, Chr. Kaiser—Verlag, München 1967, ss. 105.

Pytanie o konieczność Kościoła do zbawienia wywoływało w historii teologii nowożytnej dyskusje, w rezultacie których przyjmowano różne formy rozwiązań. W dobie nowej orientacji ekumenicznej stało się ono znowu bardzo aktualne. Zarówno po stronie protestanckiej, czego dowodem jest sformułowanie związku z prawdziwym Kościołem Chrystusa przez Radę Ekumeniczną, jak i po stronie katolickiej, czego dowodzi nauka soboru o przynależności do Ludu Bożego, widać wyraźnie daleko idące zbliżenia. Autor, bazując na wspomnianych dwóch ujęciach, stara się wskazać, na czym polega eklezjalność wspólnot chrześcijańskich i ich związek z Kościołem Chrystusa. Ponieważ problemu tego nie można współcześnie traktować w oderwaniu od tradycji teologicznej, było rzeczą konieczną, choć krótko, przedstawić poglądy Ojców Kościoła na ten temat (okres starożytności), następnie zwrócić uwagę na poglądy św. Tomasza (okres średniowiecza) i wreszcie nakreślić polemiczno-apologijną interpretację okresu nowożytnego, dla której punkt dojścia stanowi encyklika *Mystici Corporis Christi*. Na tej bazie dopiero przedstawia autor naukę soboru o przynależności do Kościoła analizując kolejno warunki przynależności, granice Kościoła i jego związki z eklezjalnymi wspólnotami chrześcijańskimi.

Fries H., *Herausgeforderter Glaube*, Kösel-Verlag, München 1968, ss. 233.

Wiara religijna a w tym chrześcijańska jest dzisiaj bardzo kwestionowana. Atmosfera antychrześcijańsko nastawionego pluralizmu i totalnego zaufania do rozwiązań naukowych stwarza podatny grunt dla wyzwania wiary na pojedynek. Aby z tego spotkania wynikły twórcze rezultaty, istnieje konieczność konfrontacji wiary z różnymi wydaniami humanizmu współczesnego. Podstawą takiej konfrontacji jest właściwe zrozumienie, na czym polega wiara religijna w wydaniu chrześcijańskim oraz jaka jest jej rola krytyczno-poznawcza uchylająca możliwość konfliktu między wiarą a nauką. Tego rodzaju wiara jest treścią wyznania, nadziei zbawienia i przedmiotem krytycznej refleksji teologicznej. Dopiero na takich podstawach wchodzi wiara chrześcijańska w dialog ze współczesnym myśleniem ideologicznym, pluralizmem humanistycznym, postępującą sekularyzacją świata i ateizmem. Swych partnerów rozumieć trzeba jednak w kontekście ich myślenia. Wtedy dopiero zostanie uwypuklony ich punkt widzenia, co otworzy drogę do obopólnych poszukiwań. Czytelnik zainteresowany powyższą tematyką chętnie weźmie do ręki dzieło Friesa i podążając za jego myślami uświadomi sobie możliwości rozumienia pozycji własnej i partnera dialogu.

Fuller R. H., *Die Wunder Jesu in Exegese und Verkündigung*, Patmos—Verlag, Düsseldorf 1967, ss. 144.

Zapisane w ewangeliach relacje o wydarzeniach cudownych Jezusa, ze względu na ich charakter transcendentny były zawsze przedmiotem teologicznego zainteresowania, a to dlatego, że różne kierunki filozoficzne, zwłaszcza w ostatnich czasach (w. XVIII—XX) proponowały własną naturalistyczną ich interpretację. W odpowiedzi na to, teologia katolicka modyfikowała nieustannie strukturę swego

dowodzenia prawdziwości cudów ewangelijnych. W związku z nową interpretacją pism Nowego Testamentu, które uważa się za pisma kerygmatyczno-katechetyczne, lub zawierające relacje tego typu, czyli kerygmy lub katechezy pierwotnej, powstaje więc pytanie, czy relacje o cudownych wydarzeniach z życia Jezusa podają nam fakty historyczne, czy też korzystają z tychże opisów jedynie po to, by wskazać na d u c h o w ą stronę posłannictwa zbawczego Chrystusa. Ten właśnie problem z punktu widzenia egzegetycznego jest tematem niniejszej pracy. Autor na wstępie przedstawia pojęcie cudu biblijnego i określa jego specyficzną treść, by zająć się dalej interpretacją poszczególnych cudów Chrystusa i odpowiedzieć na pytanie, czy Jezus rzeczywiście czynił cuda i jak sam je interpretował. Następnie wyjaśnia, jakie znaczenie mają cuda w Kościele pierwotnym, w kerygmie apostołskiej oraz w ewangeljach synoptycznych i u św. Jana, wskazując również na specyfikę przepowiadania cudów człowiekowi dzisiejszemu. Zaznacza dość często, że jego wywody na ten temat mogą wzbudzić sprzeciw u teologa fundamentalisty.

Grenzfragen des Glaubens. Theologische Grundfragen als Grenzprobleme, hrsg. von Ch. Hörgl und F. Rauh, Benziger—Verlag, Einsiedeln 1967, ss. 527.

Chociaż teologia stanowi odrębną dziedzinę wiedzy ludzkiej, nie może jednak — tak jak dawniej — poprzestać na własnym systemie, gdyż stałaby się dla świata nieczytelna. Stąd posoborowe otwarcie na świat postuluje konieczność konfrontacji tematyki teologicznej z innymi dziedzinami wiedzy ludzkiej. Człowiek religijny bowiem żyjąc w rzeczywistości świeckiej wnosi do własnego życia wiary wartości pozasakralne. Wartości te słusznie nazwać można problemami pogranicza, gdyż wartościowanie ich u człowieka religijnego następuje z pozycji wiary. Ponieważ wartości te włącza on w swoją egzystencję religijną, musi dokonać również pewnych przewartościowań w swoich dotychczasowych poglądach. Niniejsza pozycja ma więc stanowić rolę manuduktora, by konfrontacja ta odbywała się poprawnie i umożliwiła spotkanie wartości religijnych z wartościami kultury w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Czytelnik znajdzie więc w pierwszej części tego dzieła takie zagadnienia pogranicza jak: dualizm i jedność materii i ducha (Ch. Hörgl, F. Rauh), teologiczna problematyka teorii ewolucji (F. Rauh), cybernetyka a pytania światopoglądowe (P. Kirschenmann), sumienie w świetle psychologii głębi (H. Häfner), symbole a psychologiczno-głębinowe elementy strukturalne religii (U. Mann), człowiek a środki masowego przekazu (Ch. Hörgl), religia jako integracja społeczna (A. Schaer), kształtowanie ideologii a jej krytyka (D. Eickelschulte).

Te właśnie zagadnienia wpływają twórczo i kształtująco na modyfikację pewnych ujęć teologicznych. W oparciu o te uwarunkowania nastąpić musi przepracowanie problematyki biblijnej, teologiczno-dogmatycznej podkreślające rolę Tradycji jak i historii, co pociąga za sobą konieczność opracowania nowej hermeneutyki (E. Simons). Człowieka religijnego trzeba wychować (W. Offele) i wykształcić (W. Saylor) niejako na nowych warunkach. Stąd też trzeba mu na nowo uprzytomnić wartość liturgii (A. Berz), wolności (G. Reidick), sumienia (J. Gründel) jak i jego religijności. A że żyje on w środowisku zakładającym nieobecność Boga, trzeba problem ateizmu rozwiązać od strony pozytywnej (F. P. Fiorenza). Ponadto wypada zwrócić uwagę na zasadniczą różnicę, jaka istnieje między wiarą w sensie biblijnym a wiarą religijną w ogóle, z świadomością, iż w jednej i drugiej chodzi o osobowe spotkanie człowieka z Bogiem (T. Sartory). Dlatego też już pozareligijne rozumienie świata i człowieka jest wyjściem naprzeciw religijnej wierze, która zacieśnia coraz bardziej związek między człowiekiem a Bogiem (Ch. Hörgl).

Powyższe refleksje podjęte w niniejszym dziele, typowe dla czasów dzisiejszych, nie przynoszą gotowych rozwiązań, ale jedynie sygnalizują pewne postawy wobec świata współczesnego. Czytelnikowi zaś pozostawiają swobodę dalszych poszukiwań i krytycznej konfrontacji, gdyż każdy człowiek wierzący znaleźć musi w l a s n ą drogę do Prawdy.

Haben wir noch Grundsätze? Max Hueber—Verlag, München 1968, ss. 103.

Kryzys, jaki przeżywa Kościół współczesny, stawia pytanie, czy są jeszcze jakieś widoki na wyjście z obecnej sytuacji? Czy jest to kryzys upadku, czy kryzys wzrostu? Na ten temat wypowiadają się trzy osobistości: kard. A. Bengsch, M. Schmaus oraz E. Gössmann. Pierwszy z autorów szkicuje zasadnicze postulaty

stawiane przez współczesnych, które tylko wydają się burzyć ustaloną hierarchię wartości religijnych, gdyż dotyczą jedynie zmiany form i struktur, a nie istoty rzeczy. Drugi szkic dotyczy dziedziny światopoglądowej. Ofiarowany przez naukę współczesną obraz ewolucji świata stawia wizję biblijną kosmosu przed trybunałem krytyki, co jest nie lada przeszkodą w pogłębianiu wiary religijnej. Stąd też szkic trzeci zajmuje się problemem tzw. świadomości religijnej człowieka współczesnego. Jest rzeczą konieczną — pisze autorka szkicu — by człowiek współczesny uświadomił sobie podstawy komplikujące jego religijną świadomość, i to w oparciu o wgląd w historię, gdyż takie sytuacje nieraz się zdarzały w ciągu dwudziestu wieków trwania chrześcijaństwa. Pomocą służyć tu musi nie tylko auto-refleksja, ale również słuchanie Słowa Bożego.

Harrington W. J., *Zeugnis der Offenbarung*, Kath. Bibelwerk—Verlag, Stuttgart 1966, ss. 180.

Potrzeba jasnego i syntetycznego wprowadzenia w świat Biblii była przyczyną, dla której autor podjął pracę nad zwartym opracowaniem wstępu do tych zagadnień. Dorobek badawczy ostatnich lat jest bowiem tak bogaty, że trzeba było uwzględnić zasadnicze wyniki badań — wprowadzając je do poszczególnych zagadnień. Słowo Boże, które adresowane jest do człowieka, ma przede wszystkim charakter Słowa Wcielonego, a nie tylko słowa jako takiego. Ten właśnie moment decyduje o tym, że słowo w sensie werbalnym jest natchnione i tym samym nieomyślne, oczywiście jako słowo objawione przez Wcielenie. Zmieniły się: pogląd na psychologię natchnienia, a także rozumienie bezbłędności wypowiedzi Pisma św. Autor opowiada się za teorią P. Benoit na ten temat, który kładzie przede wszystkim nacisk na moment dynamiczny inspiracji biblijnej. Nie ignoruje jednak również poglądów K. Rahnera czy też McKenziego. W kolejnych rozdziałach przedstawia dalej problematykę rozumienia sensu biblijnego, kanonu Pisma św. wraz z informatorem o manuskryptach z Qumran, tekstu biblijnego i jego przekładów oraz zasady krytyki tekstu z punktu widzenia literacko-historycznego jak i normatywnego.

Jossua J. P., *Le père Congar. La théologie au service du peuple de Dieu*, Les Editions du Cerf, Paris 1967, ss. 280.

Znana czytelnikom polskim z wielu publikacji teologiczno-duszpasterska działalność o. Congara, w której uderza wielka miłość do Ludu Bożego połączona z głęboko teologiczną mądrością, doczekała się syntetycznego opracowania podanego przez jego przyjaciela w formie pamiętnika. Czytając go z uwagą dowiadujemy się, że odnowienie ruchu eklezjologicznego w teologii oraz działalność ekumeniczna w Kościele katolickim, której jesteśmy obecnie świadkami, ma w nim nie tylko swego inspiratora, ale przede wszystkim wysokiej klasy teologa-propagatora. Teologia Congara przepojona jest ponadto duchem służenia Ludowi Bożemu na wszystkich szczeblach hierarchicznych struktury Kościoła. W tym dedykowanym upominku przedstawiono więc ważniejsze wydarzenia życia, nakreślono ludzką i naukowo-badawczą stronę działalności, by uczcić jego osobę i dzieło, które stworzył. Podkreślono ponadto szczególne powołanie Congara do posłannictwa ekumenicznego, eklezjologicznego, a także ogólnoteologicznego, eksponując także jego wkład osobisty w historiozbowcze ujęcie problematyki teologicznej. Ostatni rozdział, w którym wskazano na twórczy udział w teologii soboru, stanowi niejako ukoronowanie jego działalności jako eksperta soborowego. Dołączona bibliografia autorska (958 pozycji drukowanych) spełnia rolę informatora, do którego często zaglądać będzie eklezjolog i ekumenista.

Jossua J. P., *Le salut — incarnation ou mystère pascal, chez les Pères de l'Eglise de saint Irenée à saint Léon le Grand*, Les Editions du Cerf, Paris 1968, ss. 398.

Misterium chrześcijaństwa ma swe oparcie w misterium Jezusa Chrystusa, który manifestował swą transcendencję życiem, działalnością i nauczaniem. Zostało ono zainicjowane w Jezusie w chwili Wcielenia, podkreślone jeszcze bardziej i uwydatnione w chwili uwielbienia (zmartwychwstania). Ten sam proces dokonuje się w Kościele dzięki „drugiemu wcieleniu” Chrystusa uwielbionego w społeczną naturę ludzką, która do stanu uwielbienia ma być podniesiona w chwili pełnego urzeczywistnienia się królestwa Bożego. Jak więc realizuje się misterium

zbawcze u poszczególnych członków tej wspólnoty. Czy posiada ono strukturę wcielenia, czy też strukturę misterium paschalnego, czyli uwielbienia. Oto problem postawiony do rozwiązania.

Na tej płaszczyźnie teologicznej dokonuje autor przeglądu tekstów patrystycznych. Analizuje teksty św. Ireneusza, Chromacjusza z Aquilei, Gaudensa z Brescii, św. Augustyna, Maksyma z Turynu, św. Piotra Chryzologa i Prospera z Aquitanii uwypuklając ich idee teandryczne i sposób argumentacji. Punktem dojścia jest teologia inkarnacyjno-paschalna św. Leona Wielkiego, której poświęca autor najwięcej uwagi.

K o l p i n g A., *Fundamentaltheologie I. Theorie der Glaubwürdigkeits-erkenntnis der Offenbarung*, Regensburg—Verlag, Münster 1968, ss. 379.

Profesor teologii fundamentalnej uniwersytetu we Fryburgu Br. prezentuje nowy podręcznik uniwersytecki swej specjalności. W t. I zebrał problematykę teorii poznania wiarygodności objawienia. Logiczną podstawę kompetencji zajmowania się objawieniem nadprzyrodzonym jest przyjęcie istnienia Boga Opatrzności, czyli Boga religii. Stąd też każdy, kto chce zrozumieć wiarygodność objawienia, musi zaznajomić się uprzednio z przedmiotem materialnym teologii fundamentalnej w sensie dalszym, czyli z porządkiem nadprzyrodzonego uświęcenia i odkupienia. Ponadto zdobyć również właściwe rozumienie tegoż przedmiotu w sensie ścisłym, czyli zapoznać się z treścią, jaką zawiera w sobie proces objawienia tak od strony noetycznej, jak i aksjologicznej, gdyż proces ten tworzy specyficzną dziedzinę pod względem istotowym. Zarówno treść transcendentna, jak i jej immanentne sformułowanie tworzą dla objawienia niejako strukturę styku u dwu rzeczywistości immanentno-transcendentnej. Skoro treść objawiona przedstawiona jest na kanwie kultury danej epoki językiem analogicznym i mityczno-obrazowym, trzeba obie płaszczyzny wziąć pod uwagę. Objawienie nadprzyrodzone jest więc czymś wyjątkowym ze względu na swoistość i oryginalność zarówno procesu, jak i treści, dlatego też stosowane powszechnie metody badawcze nie są w stanie wykazać jego istoty. Jest więc zrozumiałe, że napotykać musi na opozycję ze strony racjonalizmu, egzystencjalizmu czy też ateizmu (s. 189—282). Autor kreśląc trudności związane z tą właśnie opozycją, podprowadza czytelnika do zrozumienia, że stosować trzeba w tym wypadku zupełnie inną hermeneutykę. Należy się tedy zapoznać z przedmiotem formalnym teologii fundamentalnej, czyli zająć się poznawalnością wiarygodności wypowiedzi zawartych w objawieniu, a tym samym wykazać wiarygodność objawienia Bożego (s. 282—297). Świadczenie Kościoła pierwotnego o objawieniu może więc być tylko wtedy przyjęte jako wiarygodne, jeśli zostanie podbudowane krytycznie wydarzeniami o charakterze transcendentnym. Tej problematyce poświęca autor ostatni rozdział (s. 297—342).

W założeniu do całości dzieła podkreśla on, że rezygnuje z dawnego ujęcia teologii fundamentalnej, której przedmiotem była teoria możliwości objawienia. Skoro bowiem słuchacz spotyka się z objawieniem w kerygmie Kościoła pierwotnego, którą głosi Kościół współczesny, należy mówić raczej o poznaniu wiarygodności *ś w i a d e c t w a*, które to objawienie zawiera i tę wiarygodność należy krytycznie uzasadnić.

Na podstawie tych teoretycznych założeń trudno jest wyrokować o umiejętności wpracowania wyników najnowszych badań nauk biblijnych, akcentujących stosowanie metody historii form i Traditions-geschichte, w dalsze traktaty teologii fundamentalnej. Wydaje się jednak, że autor nie wykorzystał dostatecznie wspomnianych wyników, zwłaszcza jeśli idzie o morfologię tradycji świadectwa apostołów, którzy dopiero po zmartwychwstaniu Chrystusa byli zdolni zrozumieć pełniej jego stronę transcendentną (pleniore intelligentia tradiderunt). Można by tedy zarzykować twierdzenie, że — jak dotychczas — próbuje autor na bazie tradycyjnego ujęcia teologii fundamentalnej wejść w t w ó r c z ą dyskusję z negatywnymi ocenami opozycji, widząc w nich niektóre pozytywne momenty mogące wzbogacić argumentację katolicką bądź oczyścić ją z przedawnionych już sposobów widzenia.

K r e m e r J., *Das älteste Zeugnis von der Auferstehung Christi. Eine bibel-theologische Studie*, Kath. Bibelwerk—Verlag, Stuttgart 1967², ss. 156.

Autor postawił sobie za zadanie rozpracować świadectwo św. Pawła o zmartwychwstaniu (1 Kor 15), które jest najstarszym chronologicznie zapisem biblijnym. Problematyka to o tyle aktualna, iż uważa się często, że ewangelia paschalna jest

dzisiaj niezrozumiała i stąd w kerygmie Kościoła współczesnego nieczytelna.

Paweł — jak autor wyjaśnia — głosi naukę o zmartwychwstaniu Chrystusa, przejętą z tradycji słowa, która od samego początku związana jest w sposób implikatywny z wiarą Kościoła apostołskiego. Jej treścią jest świadectwo o śmierci i pogrzebaniu Jezusa historycznego oraz zmartwychwstaniu i ukazywaniu się wobec autentycznych świadków Chrystusa uwielbionego. Nauka ta zawiera więc jedynie w swym rodzaju zdarzenie wykraczające poza zjawiska kosmiczne. Kryterium przyjęcia go jako wiarygodnego stanowi więc jedynie świadectwo Pisma i świadków chrystofanii.

To świadectwo zachowuje również i dzisiaj walor dowodowy, gdyż tak jak dawniej wymaga ono wiary w czynność zbawczą Boga w Jezusie Chrystusie. Chociaż zmartwychwstanie jest wejściem Boga w historię, to jednak przyznać trzeba, że w kategoriach myślenia historycznego nie jest w swej pełni uchwytne i, podobnie jak w Kościele pierwotnym, jest dla niewierzących „zgorzeniem czy głupstwem” (1 Kor 1, 24). Misterium zmartwychwstania jest podstawą naszej wiary zbawczej i manifestacją naszego zbawienia. Jako takie leży więc nie tylko u podstaw przepowiadania Pawła, ale także Kościoła współczesnego. Autor podkreśla więc, że tylko z pozycji tego świadectwa można odczytać poprawnie cały Stary i Nowy Testament, gdyż dzięki zmartwychwstaniu mamy udział w śmierci i uwielbieniu Chrystusa. Te cechy ewangelii o zmartwychwstaniu trzeba współcześnie podkreślać, by nie była fałszywie rozumiana.

K ü n g H., *Die Kirche. — Ökumenische Forschungen, Ekklesiologische Abteilung I*, Herder—Verlag, Freiburg 1967, ss. 605.

Twórczość teologiczna H. Künga budzi od jej zarania kontrowersje w teologii katolickiej. W tym kontrowersyjnym nurcie zamknąć można również niniejszą pozycję stanowiącą syntezę eklezjologii posoborowej a równocześnie pierwszy podręcznik tego typu uwzględniający wkład soboru od strony systematycznej. Taka próba niesie ze sobą tym większe ryzyko, im bardziej staje się ona oryginalna, świadomie odbiegająca od wzorów podręczników tradycyjnych, w których w obiegowy schemat włączano przemocą nowe treści, oraz wybiegająca w przyszłość — podyktowana zbliżeniem ekumenicznym wyznań chrześcijańskich. Stąd też całą swą uwagę dowodową — i słusznie — koncentruje autor na źródłach biblijnych Nowego Testamentu. Aby jednak zaznajomić czytelnika z przeglądem rozwiązań problematyki eklezjologicznej, przedstawia mu różne sposoby ujęcia struktury Kościoła, nie tyle od strony misteryjnej, ile właśnie od strony historycznej, zarówno w dziejach teologii, jak i w samych źródłach Nowego Testamentu. A że u podstaw Kościoła leży przepowiadanie Jezusa Chrystusa o Królestwie Bożym, które już się przybliżyło, ale jeszcze nie zrealizowało w pełni, autor wychodzi od faktu powoływania się Kościoła pierwotnego na fakt stworzenia przez Chrystusa wspólnoty o charakterze eschatycznym, która w zgromadzeniu tworzy gminę chrześcijańską i Kościół. Przez swoje nauczanie stworzył Chrystus podstawy do tego, by po zmartwychwstaniu przekazać Kościołowi swe posłannictwo, które odąd realizować się będzie w strukturze społecznej. W Jego działalności i wypowiedziach mieści się bowiem — zdaniem Künga — implícite struktura społeczna Kościoła o wymiarach bosko-ludzkich, która istnieje w służbie królestwa Bożego. Kościół więc od strony strukturalnej jest Ludem Bożym, jest tworem o charakterze pneumatyczno-charzmatycznym, jest Ciałem Chrystusa, które urzeczywistnia się przez inicjację chrztu św., jedność w liturgii oraz wspólnotę zgromadzenia. Wymiary Kościoła jednak są transcendentne i dlatego z pozycji transcendencji należy interpretować jego jedność, katolickość, świętość jak i apostołskość. Ponieważ Kościół istnieje w dwu wymiarach, słusznie zwraca uwagę Küng, że dotychczasowej treści interpretacyjnej cech Kościoła nie da się nadal utrzymać. Ostatnią część swego dzieła poświęca omówieniu struktury służebnej Kościoła i jego roli zbawczej. Szkoda, że pominął tak ważną dla eklezjologii problematykę przekazywania objawienia — implikującą istnienie urzędu nauczycielskiego, o którym wspomina nieco marginesowo.

L a n g A., *Fundamentaltheologie*, Hueber—Verlag, München; Band I — *Die Sendung Christi*, 1967⁴, ss. 288; Band II — *Der Auftrag der Kirche*, 1968⁴, ss. 339.

Liczne publikacje monograficzne jak i wpływ myśli Soboru Watykańskiego II postulowały nowe opracowanie podręcznika teologii fundamentalnej, który by

uwzględnił choć w zarysie współczesny stan badań w tej dziedzinie. Czwarte wydanie *Fundamentaltheologie* Langa spełnia tylko w części oczekiwane nadzieje.

W tomie pierwszym autor modyfikuje spojrzenie na problematykę hermeneutyki biblijnej. Uwzględniając dorobek badawczy Formgeschichte i Redaktionsgeschichte podejmuje równocześnie dialog ze zbyt liberalnym stanowiskiem teologów protestanckich w tej sprawie. Poszerza nieco i uzupełnia uwagi na temat — Jezus historii a Chrystus wiary. Dopracowuje teologię świadectwa i wyciąga z niej odpowiednie wnioski dla głębszego uzasadnienia faktu zmartwychwstania. Podkreśla również wartość wiary całego Kościoła apostołskiego w zmartwychwstanie, podejmując próbę wyjaśnienia jej genezy na tle świadectwa gminy. Problematykę powyższą stara się przedstawić na kanwie historii zbawienia jako aktualnego tła dzisiejszych rozważań teologicznych. Nasuwają się następujące uwagi krytyczne. Mówiąc o objawieniu posługuje się autor jeszcze starą terminologią i nie podkreśla różnicy między objawieniem historycznym Starego a Nowego Testamentu. Nie dostrzega różnicy, jaka istnieje między religijnym a naukowym rozpoznaniem cudu. Uwzględniając sens znaczeniowy cudu interpretuje go raczej w nurcie tomistycznym. Tradycyjna jest również interpretacja prorocत्व. Ponadto mówiąc o doświadczeniu religijnym i wynikach badań religioznawczych pomija całkowicie dorobek współczesnej historii i fenomenologii religii traktując problem nadal tylko na płaszczyźnie filozoficzno-religijnej, czyli tradycyjnie.

W tomie drugim wprowadził autor także liczne zmiany wynikające z rozwoju pewnych zagadnień eklezjologii. Niewielkiej przeróbce uległo opracowanie problematyki hierarchicznego charakteru władzy w Kościele apostołskim, co było poddyktowane wprowadzeniem nowego rozdziału o kolegalności episkopatu. Zasadniczych zmian dokonał autor również w rozpracowaniu znamion prawdziwego Kościoła Chrystusowego nie tylko modyfikując je w duchu ekumenicznym, ale wskazując także drogi ku zjednoczeniu. Szkoda, że przy tej okazji nie wykorzystał cennych inspiracji G. Bauma na temat eklezjalności Kościołów chrześcijańskich (por. „Concilium” 1 (1968) 299—313 w języku polskim). Chociaż zagadnienie k o n i e c z n o ś c i Kościoła do zbawienia podniósł do rangi rozdziału, poprzestał jednak na jego tradycyjnym opracowaniu. Biorąc naukę Kościoła na ten temat z encykliki *Mystici Corporis Christi* za punkt wyjścia zanegował niejako wartość wypowiedzi soboru w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, która powinna stanowić podstawę do tychże rozważań, dodając jedynie informacyjnie pewne nowe publikacje. Traktowanie chrześcijaństwa nadal jako religii absolutnej, a nie wyjątkowej tylko, budzi również pewne zastrzeżenia w świetle dowartościowania religii niechrześcijańskich i uwypuklenia ich charakteru historiozbowczego. Cenny jest jednak wkład autora w zagadnienie rozwoju dogmatu uzależnionego od momentu historycznego. Ponadto zasadniczej przeróbce uległ rozdział o Tradycji, gdzie znalazły swe zastosowanie najnowsze wyniki badań, a także o inspiracji Pisma św., chociaż i tutaj brak nawet wzmianki o związku Tradycji z sukcesją, co przecież stało się aktualne dzięki publikacji G. Bluma, *Tradition und Sukzession* (Berlin 1963) i innych. Podstawowym jednak mankamentem jest całkowite milczenie autora na temat określenia Kościoła jako Ludu Bożego. Idea ta bowiem, dopracowana przez teologię współczesną i zaaplikowana przez sobór, oraz płynące z niej konsekwencje powinny być podstawą rozpracowania zagadnień eklezjologicznych w teologii fundamentalnej, co pozwoliłoby uniknąć wyżej zasygnalizowanych przeoczeń.

Latourelle R., *Théologie science de salut*, Desclée de Brouwer, Bruges 1968, ss. 286.

W epoce aggiornamento posoborowego teologia musi na nowo przemyśleć swoją problematykę metodologiczną. W tym celu ukazało się już dzieło *Was ist Theologie* (por. recenzja informacyjna: „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 15 (1968), z. 2, s. 165—166), a oto jesteśmy świadkami nowej publikacji. René Latourelle prezentuje tę problematykę w dziele pt. *Teologia nauk o zbawieniu*. Punktem wyjścia dla niej jest objawienie, które człowiek myślący musi poddać refleksji krytycznej, pamiętając o tym, że ma do czynienia z rzeczywistością „dwuwymiarową”, przyrodzono-nadprzyrodzoną (s. 13—66), i do tej rzeczywistości dostosować metody badań (s. 67—96). W zależności zaś od przedmiotu formalnego, autor referuje współczesne dyskusje i poglądy metodologiczne w odniesieniu do różnych działów dyscyplin teologicznych (s. 97—198). Następnie wskazuje na te zagadnienia, których dotychczas w ramach metodologii teologicznej nie wspomniano. W konkretnej sytuacji

cji historycznej teologia posiada również charakter kerygmaticzny. Stąd i ten problem trzeba także uwzględnić od strony metodologicznej (s. 199—238). Teologia nie stanowi przecież tematyki wyizolowanej od reszty dziedzin ludzkiej kultury. Istnieje bowiem i tutaj wzajemna infiltracja. Stąd autor wskazuje na uwarunkowania modyfikujące niejako od strony zewnętrznej uprawianie teologii jak i te, które tę samą rolę pełnią od strony wewnętrznej (s. 239—270). Pod adresem profesora Uniwersytetu Gregoriańskiego należy wyrazić wdzięczność za to, że starannie zebrał materiał rozrzucony po wielu publikacjach i przedstawił go syntetycznie we wspomnianym dziele.

L o r e t z O., *Die Gottebenbildlichkeit des Menschen, mit einem Beitrag von E. Hornung: Der Mensch als Bild Gottes in Ägypten*, Kösel—Verlag, München 1967, ss. 174.

Współczesne religioznawstwo dostarcza teologii obfitego materiału porównawczego na temat podobieństwa człowieka do Boga w różnych religiach czy to o zasięgu ściśle narodowym, czy też uniwersalnym. Co więcej — biblijną wizję podobieństwa człowieka do Boga traktuje na równi z innymi religijnymi wierzeniami. Stąd też istnieje konieczność wskazania na oryginalne cechy biblijnego rozumienia tegoż problemu. Teoria ewolucji od czasów Darwina ofiaruje natomiast jako hipotezę naukową, potwierdzaną różnymi szczątkowymi odkryciami archeologicznymi, wizję człowieka czysto przyrodzoną. Wobec takiej sytuacji człowiek współczesny domaga się odpowiedzi na pytanie, jaki jest prawdziwy ideał człowieka, by według niego móc kształtować swą osobowość.

Niniejsza pozycja stara się udzielić odpowiedzi na to pytanie zarówno z punktu widzenia filozoficznego, jak i religijnego. Dlatego też autor uzasadnia krytycznie tak od strony filozoficznej, jak i treściowej, jak należy rozumieć biblijny obraz człowieka, co w nim jest istotne, a co tylko ilustruje przekonania człowieka biblijnego. A ponieważ w egipskich przekazach religijnych znaleźć można podobny opis, artykuł prof. Hornunga jest wartościowym tertium comparationis d'a wykazania, że to podobieństwo dotyczy właśnie sposobu egzystencji człowieka i Boga.

M c K e n z i e J., *Autorität in der Kirche*, Schöningh—Verlag, Paderborn 1968, ss. 186.

Władza jest elementem konstytutywnym bądź integrującym każdą społeczność ludzką, stąd jej treść rzutuje na rozumienie struktury wspólnoty. W zależności od monarchicznego, oligarchicznego czy też demokratycznego ujęcia władzy mamy właściwe tym ujęciom społeczności. W ciągu dwu tysięcy lat trwania Kościoła różnie interpretowano władzę religijną korzystając często z treści pozareligijnych. Od XVI w. natomiast władza w Kościele nasiąknęła do tego stopnia treścią absolutyzmu, że prawie przysłonięta została jej treść biblijna. Ponieważ jednak Kościół uważa siebie za wspólnotę sui generis, nie posiada więc innego modelu władzy, jak tylko własny. Stąd też w czasach współczesnych trzeba przywrócić władzy jej biblijny sens. Taki cel stawia sobie autor nawiązując często do znanej publikacji *Problems of Authority*, Baltimore 1962, będącej owocem sympozjum naukowego na ten temat już przed soborem. W pierwszej części dochodzi do wniosku, że władza w Kościele musi być o d b i c i e m służebnego posłannictwa Chrystusa, które wynika z Ewangelii. Według Ewangelii władza nie jest tylko sprawą hierarchii, ale posłannictwem całego Kościoła. Motywem naczelnym realizacji tego posłannictwa pozostaje — jak w Ewangelii — miłość, w służbie której znajduje się władza. Drugą część swego dzieła poświęcił autor aktualnym rozważaniom na temat „ubiblijnienia” praktycznego władzy w Kościele, celem podkreślenia jej charakteru misteryjnego. Jako jeden z elementów struktury Kościoła stanowi ona przecież — tak jak on — misterium, które przyjąć można tylko przez w i a r ę. Stąd też posługiwanie się władzą musi odbywać się także w duchu wiary, co przysparza więcej trudności niż administrowanie. A że Sobór Watykański II przygotował przedpole do powyższych analiz, refleksje autora są bardzo na czasie dla zrozumienia struktury wspólnotowej Kościoła.

M é n a r d E., *L'ecclésiologie hier et aujourd'hui*, Desclée de Brouwer, Bruges 1966, ss. 139.

W żadnej prawie dziedzinie wiedzy teologicznej nie notujemy tak daleko idących zmian, jak w eklezjologii posoborowej. Z uwagi na to, by czytelnikowi za-

interesowanemu istotnymi zmianami w tej dziedzinie dać właściwą wizję Kościoła, autor przedstawia w sposób syntetyczny a zarazem jasny i wnikliwy wyniki dorobku czasów dawnych i współczesnych. Ponieważ każdy rozwój dokonuje się na bazie przeszłości, w pierwszym rozdziale bilansuje on dorobek eklezjologii do końca w. XIX (s. 13—51), aby w następnym przedstawić poszczególne kierunki rozwoju w 1. połowie w. XX (s. 53—79). Rozdz. III zawiera natomiast aktualną wizję Kościoła, jaką wypracowała teologia ostatnich lat dwudziestu a upowszechnił Sobór Watykański II (s. 81—127). Szczególną uwagę zwraca tu na wspólnotowy charakter struktury Kościoła zarówno w jej całości, jak i na płaszczyźnie hierarchii i jej stosunku do laikatatu.

Bogato podbudowane bibliografią współczesną przypisy dają czytelnikowi możliwość orientacji, gdzie należy szukać pogłębienia interesujących go problemów.

M o u r o u x J., *A travers le monde de la foi*, Les Editions du Cerf, Paris 1968, ss. 272.

Znany w świecie teologicznym współtwórca personalistycznej interpretacji wiary prezentuje niejako syntezę swego dorobku naukowego. Może ona stanowić dojrzały owoc teologicznych badań autora, a równocześnie wydaje się być syntezą wiedzy współczesnej na temat wiary.

Punktem wyjścia dla powyższych rozważań jest zakreszenie perspektywy podstaw dla struktury wiary. Dlatego też na pierwsze miejsce wysuwa autor problem rozumienia wiary przez św. Pawła. Opiera ją na świadectwie Boga, które przyjmuje człowiek w oparciu o kryteria wiarygodności, odpowiadając niejako na wezwanie Boga, przy czym zdaje sobie sprawę, że to poznanie w wierze jest enigmatyczne (w stanie pielgrzymowania), i dlatego pewność w wierze nie może być pewnością oczywistości (s. 11—85). Na tej bazie opierać się musi analiza struktury aktu wiary. Autor przedstawia więc dalej rolę kierowniczą rozumu w wierze, który przecież jest zasadniczą funkcją działalności człowieka w ogóle. Na pierwszy plan wysuwa konieczność zajęcia postawy otwartej wobec transcendencji. Chociaż obecność rozumu jest z jednej strony konieczna w wierze, z drugiej przecież rozum stoi wobec tajemnicy i musi przed nią pochylić swe czoło, powracając w końcu do kierowniczej roli życia w z b o g a c o n e g o o nowe treści (tajemnice wiary). Wiara bowiem jest przyjęciem słowa Bożego i łaski, w ramach których dopiero dokonują się poznanie i afirmacja prawdy misteryjnej przez rozum. A że przy tej okazji trzeba również powiedzieć coś na temat niewiary, autor rozważa ten problem w relacji: niewiara a zbawienie przez wiarę, gdzie dochodzą do głosu nie tylko teksty Soboru Watykańskiego II, ale także poglądy różnych autorów współczesnych, którzy w oparciu o biblijną ideę powszechnej woli zbawczej Boga usiłują w nowy sposób zinterpretować tę sprawę. Z jednego ekstremu przechodzi autor w drugi prezentując na koniec problematykę doświadczenia wiary i jej kryteriów u św. Bernarda z Clairvaux.

M u s c h a l e k G., *Glaubensgewissheit in Freiheit*, Herder—Verlag, Freiburg 1968, ss. 104.

Człowiek współczesny przyzwyczajony do pewności, którą dają mu badania naukowe, pyta, jaki charakter ma pewność w wierze religijnej. Śledząc ponadto dość szybko zachodzące zmiany w Kościele, a przyzwyczajony do stabilności wszystkiego, co miało tylko formalne znaczenie, sądzi, że podstawy całej wiary zostały zachwiane.

Autor stara się wyjaśnić, że od średniowiecza czysto noetyczne traktowanie wiary doprowadziło do przesadnego intelektualizmu w tej dziedzinie. Skoro wiara jest postawą o s o b o w ą człowieka wobec Boga, stąd też inne musi być kryterium jej pewności, jak na to wskazują Stary i Nowy Testament. Istota wiary nie leży bowiem w jej słownym sformułowaniu, ale w ustosunkowaniu się do Boga, co jednak nie może być pozbawione jakiegoś „credo”. W tym ustosunkowaniu się do Boga człowiek pozostaje całkowicie wolny, gdyż jedyną podstawą, na której opiera on swoje „wierzę”, jest przekonanie, że wiara w Boga ma wtedy sens, gdy świat sam w sobie nie posiada racji dostatecznej swego istnienia. Dlatego też immanentnie pojęta bezsensowność śmierci naprowadzić może na właściwy jej sens tylko w związku ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa. Człowiek bowiem wtedy, kiedy szuka pozytywnego rozwiązania sensu swej śmierci, znajduje się na drodze do wiary. I wtedy dopiero, kiedy odnajdzie siebie, w sensie pozytywnego rozwią-

zania sensu śmierci, odnajdzie również i Boga. Odnalezienie zaś Boga pozwoli mu w sensie i pewności własnej egzystencji zrozumieć sens i pewność wiary oraz miłości wobec Boga.

M u s s n e r F., *Die Wunder Jesu. Eine Hinführung*, Kösel—Verlag, München 1967, ss. 85.

Niewielka broszura ratysbońskiego biblisty ma zorientować czytelnika niespecjalistę we współczesnych próbach sprowadzenia cudu do roli kerygmatyczno-katechetycznej, jakie podjęto na terenie biblistyki protestanckiej. Autor stwierdza, że w pierw należy postawić pytanie, czy cuda, o których piszą ewangelie, rzeczywiście miały miejsce, i odpowiedzieć na problem od strony historycznej. Następnie zastanowić się należy, jak w ramach stosowania metody historii form (Formgeschichte) należy zinterpretować owe wydarzenia, których znaczenie zbawcze głoszą apostołowie w kerygmie powielkanocnej (wchodzi tu w rachubę cuda Jezusa opisane zarówno przez synoptyków, jak i przez św. Jana). I wreszcie aspekt teologiczny cudów, czyli pytanie, co oznaczają cuda i słowa Jezusa, skoro między słowem a cudem Chrystusa istnieje ścisła jedność a także wzajemna zależność. Ostatnie zagadnienie, jakie autor tylko pobieżnie dotyka, to cud w świetle postulatu demityzacji Nowego Testamentu.

Neue Perspektiven nach dem Ende des konventionellen Christentums, hrsg. v. H. van der Linde und H. Fiolet, Herder—Verlag, Wien 1968, ss. 498.

Omówiona poniżej książka W. H. van de Pola ukazująca zmierzch konwencjonalnego chrześcijaństwa znalazła natychmiast oddźwięk u teologów holenderskich. Van de Pol stawiając diagnozę współczesnych bolączek w teologii spowodował od razu konieczność opracowania wskazówek terapii. Nie ma ono jednak charakteru normatywnego, ale informacyjny, gdyż w wielu wypadkach trudno jest dzisiaj podać zasady ogólnie obowiązujące. Chociaż autorami poszczególnych artykułów są teologowie tylko katolicy, problematyka zarówno jednej, jak i drugiej teologii dochodzi do głosu.

Ten kryzys wzrostu pozwala na proroczy rzut oka dalszego rozwoju teologii (L. Bakker), co wymaga nowego sposobu zastosowania hermeneutyki (E. Schillebeeckx). Takie problemy, jak zbawienie w historii (P. Schoonenberg), świadectwo o Chrystusie wiary (H. Fortmann) czy próba demityzacji świadectwa biblijnego w sensie pozytywnym (B. van Iersel) są wywołane koniecznością konfrontacji wiary z obrazem świata, jaki dają nauki przyrodnicze (A. van Melsen) czy z obrazem ewolucji ludzkości (R. Kwant). Aby człowiek dzisiejszy nie potrzebował przeżywać konfliktowych sytuacji, trzeba ponadto ustawić stosunek Kościół — ludzkość (J. Groot), i to w takim układzie, by stało się jasne, że cała ludzkość partycypuje w powszechnej woli zbawczej Boga (P. van Leeuwen). Chrześcijanie zaś uświadamiający sobie przynależność do Ludu Bożego mają dzisiaj inne odczucie życia niż w przeszłości. Stąd też dyskusje na temat procesu dostosowania liturgii (J. Lesscrauwaet) i przepowiadania (B. Wilems) do mentalności świata, który ulega coraz większej sekularyzacji. W tym świecie jednak nadal sakrament pozostaje aktem wiary (P. Smulders), podczas gdy sposób przekonania o tym człowieka wymaga szczególnie gorliwych i pracochłonnych zabiegów katechetyczno-wychowawczych (R. Sonnen). Tradycyjna struktura oddziaływania Kościoła musi udzielić koncesji strukturze misyjnej (H. Lagerberg), wyciągając z dotychczasowych podziałów w Kościele wnioski czynnego zaangażowania w dążenie ku jedności (H. Fiolet).

Przy tym wszystkim pamiętać należy, by religijna motywacja nie była czasem dodatkiem do świeckiej motywacji na płaszczyźnie horyzontalnej, która to wystarcza człowiekowi współczesnemu, lecz ma mu uświadomić istnienie jeszcze innej płaszczyzny (wertikalnej), która nadaje poprzedniej charakter transcendentny nie odbierając jej w żadnym stopniu własnej autonomii.

Philips G., *L'Eglise et son Mystère au deuxième Concile du Vatican. Histoire, texte et commentaire de la Constitution „Lumen gentium”*, Desclée et Cie, Tournai 1967—1968, t. I + II, ss. 395 + 376.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II doczekała się opracowania nowego komentarza. Nie dubluje on jednak komentarzy dotychczasowych, czy to *De Ecclesia* (57 artykułów teologów znanych w skali światowej) czy też w zbiorze *Das Zweite Vatikanische Konzil* (opracowany przez teologów nie-

mieckich), które były omówione w „Rocznikach Teologiczno-Kanonicznych”, 15 (1968), z. 2, s. 158—159; 166. Fakt, że komentarz ten wyszedł spod pióra sławnego eklezjologa, który przygotował jedną z wersji projektu tejże konstytucji jako egzemplarz roboczy na soborze, podnosi jego wartość. Dzięki temu nie posiada on charakteru tylko lokalnego (dla osób posługujących się językiem francuskim), ale jako bardzo dobre wprowadzenie do literalnej egzegezy tekstów soboru wychodzi poza swe środowisko językowe. Ponieważ sobór bazuje na materiale źródłowym (Tradycja, Pismo św., Magisterium Kościoła, patrystyka), czytelnikowi sformułowań konstytucji potrzebna jest znajomość kontekstu tychże cytatów. Dopiero wtedy może on poprawnie odczytać myśl soboru. Tym samym więc umożliwia nam autor głębsze wejrzenie w myśl soboru, aniżeli mogłoby się to wydawać na pierwszy rzut oka. Dla każdego teologa, który zamierza skomentować treść jakiegokolwiek zdania, znajomość źródłowa jest konieczna, gdyż w przeciwnym razie może on z tekstów tych wyciągać zbyt dowolne wnioski. Autor zdaje sobie jednak sprawę, że teksty te są jedynie punktem wyjścia dla dalszych badań. W tym celu służy informacją podając obficie literaturę aktualną okresu posoborowego. Pisze przecież, że sobór daje teologom autorytatywne dane, które mają wytyczać kierunek badań.

Po zaznajomieniu czytelnika z historią tekstu konstytucji przeprowadza autor ścisłą analizę treści we wspomnianym już wyżej aspekcie. Szczególny nacisk kładzie na właściwe zrozumienie rozdziału trzeciego, stąd też słusznie powiedzieć można, że zależy mu na dowartościowaniu hierarchologii od strony teologicznej, by w elemencie społeczno-prawnym Kościoła widzieć tylko transparent treści teologicznej.

Wartościowy i niezwykle cenny dla czytelnika szukającego idei kierowniczych dla całej *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* jest rzut oka na całość uważany za dodatek do komentarza (t. II, s. 291—349). Autor przedstawia tu najpierw prehistorię Vaticanum II oraz syntezę zagadnień kolejnych rozdziałów konstytucji. Zależy mu na tym, by czytelnik zrozumiał, jaka jest specyfika Kościoła w jego stronie misteryjnej i immanentnej: co to jest Lud Boży, hierarchia, laikat, powołanie do świętości, pielgrzymowanie ku wieczności i przede wszystkim, jaka jest rola Matki Najśw. w Kościele. Jeszcze cenniejsze jest pokazanie idei centrujących całość konstytucji: misterium a wymiary historyczne, aspekt wspólnotowy i osobowy, postawa otwarta wobec świata i dynamizm rozwojowy Kościoła, a także zakreślenie perspektyw zjednoczenia tak od strony katolików, jak i pozostałych chrześcijan. I za to podsumowanie trzeba autorowi być bardzo wdzięcznym.

van de Pol W. H., *Das Ende des konventionellen Christentums*, Herder-Verlag, Wien 1967, ss. 479.

Obserwując ewolucję we wszystkich dziedzinach współczesnej kultury i nauki, autor przedstawia swoje refleksje na temat nowych dróg rozwoju teologii. Bazę wyjściową stanowi religia, a w niej także chrześcijaństwo w ujęciu konwencjonalnym, które obecnie przeżywa swój kryzys. Jest to jednak kryzys wzrostu i głębszego rozumienia objawienia, choć mogłoby się wydawać, że czasy dzisiejsze cechuje regres rozumienia wartości religijnych. Zmieniony obraz świata i człowieka stawia nowe problemy, które próbuje się rozwiązać bez uciekania się do dawnych schematów. Autor jako fenomenolog jest wnikliwym obserwatorem tych tendencji, które referuje po to, by zapoznać czytelnika z niejasną i niepewną sytuacją, właściwą fazie przejściowej rozwiązań teologicznych. Przed człowiekiem współczesnym staje ponownie problem egzystencji zarówno immanentnej, jak i transcendentnej. Nie są mu więc obce układy stosunków między Biblią a kulturą, filozofią a problemem Boga, objawieniem a wiarą. Podejmując próbę nowych rozwiązań daje on swój oryginalny wkład w historię myśli ludzkiej, uświadamiając sobie ich niewystarczalność. Nie zawsze bowiem treści te dadzą się bezbłędnie przełożyć na język współczesny i dlatego uważać je trzeba na razie za etap przejściowy do bardziej adekwatnego ich rozumienia zarówno na płaszczyźnie humanistycznej, filozoficznej, jak i teologicznej, co pozwoli przybrać je w inną, bardziej zrozumiałą szatę. W konsekwencji idzie o to, by zdjąć z istotnych wartości religijnych przestarzałą i wyblakłą szatę. Czytelnik, który dzieło to weźmie do ręki, znajdzie syntetyczne ujęcie nie tylko poglądów reprezentatywnych autorów posuwających powyższe dociekania naprzód, ale stworzy sobie także obraz całości obecnych poszukiwań. Ponadto warto podkreślić fakt, że autor pobudził czołowych teologów do

nakreślenia nowych perspektyw i konstruktywnych wskazań, jakie wywołane zostały niniejszym dziełem na terenie Holandii.

La révélation divine. La constitution dogmatique „Dei Verbum”, Commentaires. sous la direction de B. D. Dupuy, Les Editions du Cerf, Paris 1968, t. I + II, ss. 693.

W serii komentarzy dokumentów soborowych ukazuje się obszerne opracowanie tematyki związanej z *Konstytucją dogmatyczną o objawieniu Bożym*. Podobnie jak dotychczas, przynosi ze sobą tekst łacińsko-francuski, szczegółowe wprowadzenie historyczne, które w tym wypadku jest bardzo obszerne (s. 59—153) i wartościowe ze względu na dziwne koleje kształtowania się tekstu.

Świetny komentarz rozdz. I wprowadza do historiozbawczego rozumienia faktu objawienia. H. de Lubac wypunktowuje tu wartość „ewangelii o zbawieniu”, zbawczy plan Boga, który realizuje się w historii zbawienia, poszczególne etapy historii zbawienia, a więc objawienie kosmiczne jak i historyczne Starego Testamentu, by wreszcie skupić uwagę na objawieniu scentralizowanym w Jezusie, który jest wezwaniem i odpowiedzią na objawienie Boże. Ta osobista odpowiedź angażująca człowieka wobec Boga (rozdzielając jej dwa aspekty) pod tchnieniem Ducha Świętego prowadzi do przyjęcia objawionej prawdy. W konkluzji zaś znajdziemy syntezę tych zagadnień w powiązaniu z analogicznymi wypowiedziami Soboru w innych dokumentach (s. 157—302).

Nieco inny schemat sprawozdawczy przyjął Ch. Moeller. Komentując rozdz. II, na temat przekazywania objawienia, uwypukla poszczególne etapy redakcyjne (s. 305—344). P. Grelot przedstawia treść rozdz. III zwracając uwagę na różne możliwości zinterpretowania procesu inspiracji, a co za tym idzie — problemu prawdy w Piśmie św. (s. 347—380). O historiozbawczej wartości Starego Testamentu pisze L. Alonso-Schoekel wskazując na syntezę współczesnych poglądów, jaką widzi w lapidarnych zdaniach konstytucji (s. 383—400), na temat zaś kerygmatycznego charakteru Nowego Testamentu wypowiada się X. Léon-Dufour (s. 401—431). Rozdział ostatni skomentował A. Grillmeier (s. 433—460).

Konstytucja ta posiada również znaczenie ekumeniczne, dlatego też zanotowano głosy protestanckie. R. Schutz i M. Thurian oceniają idee rozdz. I, J. L. Leuba wskazuje na zbieżności i różnice między nauką soboru a konferencją w Montréalu o Tradycji, E. Schlink daje pewne uwagi na temat stosunku Pismo św.-Tradycja-Magisterium, K. Barth zaś rozważa tę sprawę w oparciu o Tridentinum i Vaticanum I. Nie brak również głosów prawosławnych A. Scrima i A. Kniazeff oraz podsumowania katolickiego, w którym B. D. Dupuy uwypukla znaczenie tejże konstytucji dla dialogu ekumenicznego.

Dobrze się również stało, że dla porównania analitycznego przytoczono w całości lub we fragmentach pewne teksty oryginalne. Poza kilku sprawozdaniami chronologicznymi znajdziemy tu schemat K. Rahnera na temat objawienia, tekst wypowiedzi o. Congara na temat stosunku Tradycja-Pismo św., wyciąg z raportu montrealskiego na ten sam temat, instrukcję Papieskiej Komisji Biblijnej, uwagi profesorów Instytutu Biblijnego, głosy ojców w auli soborowej oraz opracowanie trzech poprawek do schematu, zgłoszonych na soborze.

Robinson J. M., *Kerygma und historischer Jesus*, Zwingli-Verlag, Zürich 1967², ss. 264.

Kierunek *Leben-Jesu-Forschung*, tak bardzo aktualny w wieku XIX, okazał się pod względem naukowym niezdolny do pozytywnego rozwiązania stawianego sobie problemu. Mimo że rezultatem jego badań stała się czysta aporia, wywołał i zapoczątkował współczesne badania nad kerygmą Jezusa. Stało się bowiem jasne, że Ewangelie nie mają na celu przedstawiania życia Jezusa dla przekazania go potomności, ale głoszenie Chrystusa uwielbionego, identycznego z Jezusem historycznym.

Autor po dość długim wstępie, gdzie polemizuje z wypowiedziami F. Gogartena, G. Ebelinga, E. Fuchsa, R. Bultmanna i innych, a także z krytycznymi uwagami recenzentów pierwszego wydania (s. 11—86), wykazuje, że kierunek *Leben-Jesu-Forschung* nie miał żadnych kompetencji naukowych sprowadzenia swych badań do wiadomych wszystkim wyników. Dlatego pytanie o Jezusa historii musi być zupełnie inaczej postawione. Do tego upoważniają nas kompetentne badania nad kerygmą o Chrystusie, nowe spojrzenie na Ewangelie oraz egzystencjalne rozumienie historii. Nie chodzi bowiem o to, czy kerygma zawiera wspomnienia

o Jezusie, o co należałoby pytać myśląc kategoriami historii XIX w. Między kerygmą o Chrystusie a rozumieniem historii XX w. istnieje bardzo bliska analogia. Jedna i druga posiada bowiem ten sam cel. Podobnie jak kerygma ma na celu przepowiadanie znaczenia historycznego wydarzenia (Jezusa), tak też historia najnowsza zwraca uwagę na rozumienie znaczenia historycznych faktów. I właśnie dzięki tym zbieżnym celom — jak stwierdza J. M. Robinson — zostało dowartościowane od strony czysto świeckiej rozumienie znaczenia kerygmy ewangelicznej.

Dalszy temat to określenie metody badań i jej aplikacji do poszczególnych przekazów biblijnych, a przede wszystkim wypunktowanie istotnych cech rozumienia egzystencji w zastosowaniu do Jezusa historycznego i do kerygmy.

Schelkle K. H., *Theologie des Neuen Testament I. Schöpfung*, Patmos—Verlag, Düsseldorf 1968, ss. 172.

Dzieje ludzkości to nie tylko tworzenie historii myśli i wydarzeń. Dla człowieka religijnego — jak świadczą o tym przekazy Starego i Nowego Testamentu obrazujące świadomość religijną człowieka ówczesnego — jest historia ponadto sceną, na której rozgrywa się dzieło zbawcze. Stąd tak bardzo modne dzisiaj w teologii lansowanie aspektu historiozbawczego. Chociaż dzieło stworzenia jest ulubionym tematem ksiąg biblijnych przedchrześcijańskich, to jednak mówiąc o teologii biblijnej Nowego Testamentu trzeba je uważać za podstawę zbawczego działania Chrystusa. Dzieło stworzenia bowiem umożliwia realizację dzieła odkupienia. A że Stary Testament zyskuje pełną interpretację dopiero w świetle Nowego, autor analizuje pojęcia: świat, czas i człowiek, prezentując w ten sposób zarówno przedchrześcijańską, jak i Chrystusową wizję trzech składników dzieła stworzenia. Ponadto dochodzą do głosu poszczególni autorzy biblijni, gdyż problemy te przedstawione zostały w ujęciu synoptyków, Pawła, Jana i pozostałych pism Nowego Testamentu. Jednak i na tym autor nie poprzestał. Widząc potrzebę konfrontacji biblijnego obrazu świata, czasu i człowieka z wynikami badań nauk religioznawczych, filozoficznych i szczegółowych, daje i na ten temat wartościowe choć krótkie wyjaśnienia. Tym też odbiega od tradycyjnych wzorów pisania teologii Nowego Testamentu tak ze strony katolickiej (por. M. Meinertz, Bonn 1950), jak i protestanckiej (por. R. Bultmann, Tübingen 1965⁵; H. Conzelmann, München 1967).

Schlösser F., *Den Glauben wagen. Beiträge zum Glaubensverständnis heute*, Lahn—Verlag, Limburg 1967, ss. 192.

Wiara nie jest rzeczywistością martwą, ale żywą, nie jest statyczna, ale dynamiczna, stąd konieczność nieustannej kontroli, aby nie stała się ona muzealnym zabawką. Temu właśnie ma zaradzić niniejsza publikacja. Dlatego też na początku G. Dautzenberg przedstawia dynamizm wiary w kerygmie apostoelskiej, która odzwierciedla stosunek słuchaczy do Chrystusa. Ten wyjściowy artykuł uzupełnia L. Scheffczyk zastanawiając się nad rozumieniem treści wiary w w. XX, H. Fries natomiast wykazuje, że wiara nie jest przeciwieństwem wiedzy, ale aktem osobowym oddania Jezusowi Chrystusowi motywującemu wiarygodność swego posłannictwa i Kościołowi, który głosi Chrystusa uwielbionego. Fakt, że młodzież współczesna przede wszystkim przeżywa kryzys wiary, nie uszedł również uwadze autorów, i dlatego podaje się zasady przezwyciężenia jej kryzysu (J. Meurers) oraz wskazuje na istotę wiary autentycznej w sekularyzowanym świecie (P. Lippert). Zjawisko zaś niewiary uważa się za wezwanie do bardziej pogłębionej religijności (B. Dreher), co każe wierzącym wzmocnić wiarę dotychczasową i uświadomić bardziej niż dotąd przynależność do wspólnoty wiary (W. Holler).

Seidensticker Ph., *Die Auferstehung Jesu in der Botschaft der Evangelien. Ein traditions-geschichtlicher Versuch zum Problem der Sicherung der Osterbotschaft in der apostolischen Zeit*, Kath. Bibelwerk—Verlag, Stuttgart 1967, ss. 160.

Tenże, *Zeitgenössische Texte zur Osterbotschaft der Evangelien*, Kath. Bibelwerk—Verlag, Stuttgart 1967, ss. 76.

Przedstawić Ewangelię zmartwychwstania w jej dynamicznym rozwoju — oto cel, jaki sobie stawia autor. Obierając metodę Traditions-geschichte zaznacza, że normatywem dla naszej wiary i kerygmy o Chrystusie jest nie li-

tera biblijnej Tradycji, lecz wiara i kerygma Kościoła pierwotnego, która została utrwalona na kartach Nowego Testamentu.

Tradycję presynoptyczną świadectwa o zmartwychwstaniu (mowy Piotra i relację Pawła, a więc formułę antiocheńską) rozpracował autor w części pierwszej, by następnie wykazać oryginalność wizji Pawłowej spotkania pod Damazkiem z Chrystusem uwielbionym, jak również oryginalność treści ewangelii zmartwychwstania niezależnej od wizji Pawłowej. Czyni to na tle materiału porównawczego, który stanowią świadectwa o teofaniach Starego Testamentu oraz związane treściowo z apokaliptyką biblijną Nowego Testamentu. Przecież relacja Pawła ma służyć sprostowaniu fałszywych poglądów na temat zmartwychwstania u Koryntian.

Chociaż tradycja Pawłowa wydaje się być najstarsza, u jej podstaw leżą jednak świadectwa o chrystofaniach zapisane później w czterech Ewangeliach. Autor podejmuje próbę ich pierwotnej rekonstrukcji. Szczegółowa analiza świadectwa o pustym grobie i chrystofanii wobec uczniów u synoptyków (s. 83—106) i św. Jana (s. 107—144) ma przygotować bazę krytyczną pod ostateczne sformułowanie. Podkreśla w nim, że podstawą przepowiadania apostołów jest fakt zmartwychwstania poznany pośrednio przez świadków chrystofanii, pozbawiony całkowicie legendarności i posmaku mitycznego.

Druga pozycja zawiera zbiór tekstów służących jako materiał pomocniczy w przeprowadzeniu powyższego dowodzenia.

Thils G., *L'Eglise et les Eglises. Perspectives nouvelles en oecuménisme*, Desclée de Brouwer, Bruges 1967, ss. 166.

Problem przyznania wspólnotom chrześcijańskim pozakatolickim charakteru eklezjalnego, to temat, który otrzymał pozytywną aprobatę w dokumentach soborowych. Dlatego też teologowie zastanawiają się nad właściwym interpretowaniem faktycznej obecności Chrystusa w tychże wspólnotach w myśl nauki o Kościele jako Ciele Mistycznym Chrystusa.

Autor podejmując ten temat przeprowadza analizę stosunku, jaki istnieje między Kościołem Chrystusa a Kościołami chrześcijańskimi w aspekcie ekumenicznym. Przechodząc do analizy elementów Kościoła (*notae Ecclesiae*) korzysta ze swego dorobku opublikowanego w r. 1937, wskazując na rozwój tej problematyki pod względem historycznym. Ostatnią zaś część poświęca omówieniu relacji, jaka istnieje między Ciałem Mistycznym a Kościołem rzymskokatolickim w związku z encykliką na ten temat z r. 1943. Swoje rozważania zamyka postulatem gruntownego przebadania ukazanych przez niego problemów i rozwiązania ich w duchu ekumenicznym.

Volk Gottes. *Zum Kirchenverständnis der katholischen, evangelischen und anglikanischen Theologie (Festgabe für Josef Höfer)*, hrsg. v. R. Bäumer und H. Dolch, Herder—Verlag, Freiburg 1967, ss. 786.

Eklezjologia chrześcijańska ostatnich lat wzbogaciła swój dorobek naukowy do tego stopnia, że trudno jest dzisiaj objąć całość zagadnień będących nadal *in statu fieri*. Chociaż Sobór Watykański II upowszechnił zasadnicze idee eklezjologiczne, niemniej jednak właściwe ich rozumienie potrzebuje nowego klimatu, gdyż istnieje niebezpieczeństwo interpretowania ich w duchu teologii tradycyjnej, czy też eklezjologii *Vaticanium I*.

Ambitne zadanie, jakie postawili sobie wydawcy niniejszej książki pamiątkowej, ma na celu zorientować nie tyle w syntezie całości, co w poszczególnych problemach. Autorzy w liczbie 43, pragną przedstawić czytelnikom konkretne zagadnienia w aspekcie ekumenicznym. Rekrutują się oni zarówno ze środowisk teologicznych katolickich, jak też protestanckich i anglikańskich.

Nie sposób jest wymienić tutaj nawet jednym zdaniem zasadniczej problematyki każdego z artykułów, które zamknięto w trzech głównych działach. W dziale pierwszym problematyka eklezjologiczna omówiona jest z systematycznego punktu widzenia, w drugim dochodzi do głosu ujęcie historyczne, gdyż ono bardzo często wyznacza perspektywy takiemu czy innemu rozwojowi ujęć struktury Kościoła, w trzecim zaś omówiono zagadnienia w aspekcie „teologii” Soboru Watykańskiego II. Tu właśnie spotykamy szczegółowe informacje (prawie komentarze) do nowych sformułowań eklezjologicznych, jak: stosunku Kościoła do Kościołów (E. Stakemeier), misteryjnej obecności Chrystusa we wspólnocie Kościoła (J. Alfaro), problemu Kościoła pielgrzymującego (P. Bormann), synodalnego aspektu ujęcia Koś-

ciola (K. Mörsdorf), relacji prymat-episkopat (J. Brinktrine), dialogu ekumenicznego (E. Schlink), jedności Kościoła (P. W. Scheele), podstaw chrześcijańskiej wolności (J. Hamer), teologii pasterskiej soboru (K. Rahner), współpracy hierarchii z laikiem (T. Wilmsen) itd.

Z uwagi na wszechstronność problemową i fachowe opracowanie tematów dzieło to stanowi niejako pierwszą próbę ujęcia całości eklezjologii posoborowej.

Wesen und Weisen der Religion, hrsg. v. Ch. Hörgl, K. Krenn, F. Rauh, Hueber—Verlag, München 1969, ss. 320.

Poświęcając niniejszą pozycję prof. W. Keilbachowi, wydawcy pragną zorientować czytelnika w problematyce religii i zapoznać go ze współczesnym stanem badań „sacrum” w życiu człowieka religijnego. Stąd też dokonano w pierw analizy zachowania się człowieka (F. Rauh) zarówno w dziedzinie moralnej, jak i religijnej, wskazując różnice między nimi nie tylko w sensie funkcjonalnym, ale przede wszystkim genetycznym i strukturalnym, by móc przedstawić od strony psychologiczno-ontycznej (Ch. Hörgl) istnienie religii w człowieku, które stopniowo budzi się do bardziej świadomego życia (Th. Kampmann). Doświadczenie religijne jest jednak bardzo bogate i różnorodne, będąc zarówno doświadczeniem wewnętrznym, jak i lokalizacją „sacrum” w jakimś przedmiocie, dzięki której przedmiot religii nabiera charakteru sakralnego (A. Godin). Człowiek bowiem w różny sposób przeżywa obecność Boga w świecie (V. Groenbaek analizuje wypowiedzi starców na temat wyobrażeń Boga towarzyszących ich modlitwie, H. Suenden psychologię roli i sposobów religijnego przeżycia, I. Weilner rolę piękna w religii objawionej).

Wielość religii stawia współczesnemu człowiekowi również pytanie na temat wartości zbawczej religii pozachrześcijańskich i ich relacji do Kościoła, w którym chrzest św. jest także środkiem zgładzenia grzechu pierworodnego, dlatego teologia zbawienia wymaga nowych wyjaśnień (F. Dörr, H. Dumoulin, K. Feiereis, L. Scheffczyk). Ametafizyczne zaś zainteresowania współczesności są dla teologów wezwaniem, by problematykę Boga (K. Krenn), chrześcijaństwa (H. Fries), ateizmu (M. Schmaus) i jego relacji do wiary (F. König) ponownie przemyśleć i podać językiem dzisiejszym.

Weymann - Weyhe W., *Revolution im christlichen Denken. Der Angriff der Philosophie und Wissenschaft auf die Fundamente des überlieferten Glaubens*, Walter—Verlag, Olten 1967, ss. 315.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że współczesna filozofia i nauki szczegółowe przypuściły atak na prawdy wiary przekazane współczesności przez Tradycję Kościoła. Po głębszym jednak zapoznaniu się z problemem trzeba powiedzieć, że atak ten został podjęty z przyczyn drugorzędnych. Treść wiary bowiem przekazywana jest językiem dawnym, który zdobył sobie prawo obywatelstwa i wszedł do teologii jako język naukowy. Ze względu na postęp badań i poszerzony zakres naukowobadawczy w naukach szczegółowych oraz nowe systemy filozoficzne stał się on nieczytelny. Atakując więc dawne ujęcia filozoficzne i naukowe podważa się — jak stwierdza autor — tylko pośrednio wartości religijne wypowiedziane językiem dawnym, którego treść uległa dzisiaj częściowej dewaluacji. Z drugiej strony jednak istnieje dzisiaj tendencja do jedności, do syntezy całej rzeczywistości wytworów ludzkiej kultury, do nowych układów relacji filozoficzno-teologicznych. Dlatego trzeba na nowo przemyśleć problematykę wiary, mając na uwadze trzy sposoby dojścia do zrozumienia egzystencji ludzkiej: mityczny, filozoficzny i wiary objawionej. Podane przez autora sposoby pogłębienia wiary wskazują na kierowniczą rolę rozumu otwartego na świat i historię ludzkości. Z uwagi na historiozoficzny aspekt dzieła, opartego na najgłębszych refleksjach autorów współczesnych, należałoby je udostępnić jak najprędzej w języku polskim.

Ks. Romuald Łukaszyk